Wydanie A

Cena 50 gr

Łódź, środa 8 stycznia 1969 roku

Rok XXIV Nr 6 (6360)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Zewsząd wszystkim

● **RZĄD francuski rozszerzył embargo na dostawy wszystkich typów broni do Izraela.**

■ USA dostarczyły Meksykowi dużą partię specjalnego sprzętu przeznaczonego do zwalczania demonstracji.

● **PREZES ZG CRS — T. Jańczyk poinformował we wtorek o przygotowaniach spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu do mającego się odbyć w dniach od 14 do 16 lutego br. V Kongresu CRS.**

■ PARYŻ pobił rekordy zatłoczenia na szosach wylotowych. Podczas masowego powrotu Francuzów do miasta po świętach Nowego Roku na autostradzie wiodącej z południa zgromadziło się blisko 120 tys. samochodów.

● **Z KARACZI donoszą, że w tamtejszym porcie wybuchł w poniedziałek rano wielki pożar magazynów. Oblicza się, że spłonęło około 25 tys. bel bawełny.**

■ JUŻ 18 dzień trwa strajk dokerów wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych.

● **STACJA sejsmiczna w Prato (20 km na północ od Florencji) zanotowała w poniedziałek przed północą wstrząs podziemny o sile 5 stopni w skali Mercalliego. Wstrząs podziemny nie spowodował żadnych szkód.**

■ NA PONIEDZIAŁKOWYM posiedzeniu Kongresu amerykańskiego zatwierdzono oficjalnie wyniki wyborów prezydenckich przeprowadzonych 16 grudnia 1968 r. przez kolegium elektorskie.

● **OKRĘTY floty wojennej ZSRR „Siemion Czeluskin" i „Andrej Wilkicki", prowadzące badania oceanograficzne, zawinęły w poniedziałek z wizytą przyjaźni do portu Kolombo.**

■ WE WTOREK odbyła się w CRZZ narada wojewódzkich inspektorów pracy poświęcona ocenie działalności inspekcji pracy w r. ub. i najważniejszym jej zadaniom na 1969 r. W obradach, które prowadził Główny Inspektor Pracy CRZZ — H. Kowalski, uczestniczył sekretarz CRZZ — W. Obolewicz.

● **MŁODY Irlandczyk pobił ostatnio światowy rekord spania na gwoździach. Wytrzymał w takiej sytuacji 2 godz. i 49 minut.**

■ W PARYŻU zmarł przed paroma dniami 87-letni taksówkarz Jean Carazze, który uzyskał prawo jazdy w r. 1904. Przejechał on około 8 milionów kilometrów bez wypadku.

● **RADZIECCY i węgierscy filmowcy zamierzają zrealizować film o życiu wybitnego węgierskiego kompozytora, Ferencza Liszta.**

■ ZAKŁADY budowy nadwozi samochodowych w Nysie podejmują w 1969 r. produkcję nowego typu samochodu dostawczego — „Nysa-521".

● **26 STOPNI mrozu — najniższą temperaturę zarejestrowaną w ciągu ostatnich 90 lat — zanotowano ubiegłej nocy w Taszkiencie, stolicy Uzbekistanu.**

■ W PONIEDZIAŁEK wieczorem w pobliżu Bradfordu w USA doszło do katastrofy pasażerskiego samolotu „Convair-580". 11 osób poniosło śmierć, a 17 w ciężkim stanie odwieziono do szpitala.

* ✣ *

ETIOPIA: (Abisynia). — Cesarstwo Etiopii. Obszar 1.308 tys. km kw. Ludność 23.000 tys. Stolica Addis Abeba. Etiopia leży w płn. wschodniej Afryce, na Wyżynie Abisyńskiej. Mieszkańcy pochodzenia chamito-semickiego. Kraj wyżynny. Góry pochodzenia wulkanicznego. W gospodarce dominuje rolnictwo z uprawą kawy, pszenicy, winorośli. W hodowli przewaga bydła. Rozwinięte górnictwo złota i platyny. Etiopia jest monarchią konstytucyjną z dwuizbowym parlamentem. Tron cesarski dziedziczny. Cesarz sprawuje władzę absolutną. Prowincjami zarządzają namiestnicy. Pieniądz — dolar etiopski, dzieli się na 100 centymów.

HISTORIA: W starożytności pod panowaniem Egiptu. W IV wieku wprowadzono chrześcijaństwo, które w VII w. przyjęło formę monofizytyzmu (kościół koptyjski). W wyniku zajęcia Egiptu przez ludy arabskie utrata łączności z kulturą chrześcijańską i powolny rozpad Abisynii na małe państewka. Dopiero w wieku XIX Teodor II i Menelik II zjednoczyli państwo. Penetracja Włoch i Anglii w Abisynii doprowadziła do ciężkich walk w latach 1882—1886. W 1931 cesarz Haile Selassie I wprowadził ustrój parlamentarny. W latach 1935—36 Abisynia ulega najazdowi faszystowskich Włoch i pozostaje pod okupacją do roku 1941. W tym roku uzyskuje niepodległość. Jest członkiem ONZ. Od roku 1947 utrzymuje stosunki dyplomatyczne z Polską na szczeblu ambasad.

Ożywiona akcja dyplomatyczna wokół wydarzeń na Bliskim Wschodzie

Hasuna o niebezpieczeństwie na Bliskim Wschodzie

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Hasuna oświadczył w poniedziałek, że kryzys bliskowschodni osiągnął obecnie niebezpieczny punkt, mogąc nie tylko zagrozić bezpieczeństwu tej strefy, ale także i całemu światu.

W wywiadzie telewizyjnym wskazał on także na konieczność uzgodnienia wspólnego planu działania państw arabskich na płaszczyźnie wojskowej i politycznej. Sprawa ta, jego zdaniem, powinna być omówiona na konferencji szefów państw arabskich.

Dymisja rządu libańskiego

Agencja AFP donosi, powołując się na oficjalny komunikat nadany przez radio libańskie, że premier Libanu Abdallah Jafi złożył na ręce prezydenta Republiki dymisję swego gabinetu.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Towary za 110 mln. złotych dewizowych z ZSRR

7 bm. minister handlu wewnętrznego — Edward Sznajder i wiceminister handlu ZSRR — Wiktor Uljanow podpisali protokół o wymianie towarów rynkowych między obu resortami w roku 1969. Ogólna wartość transakcji wymiennych wynosić będzie 110 mln zł dew. (o ok. 10 mln zł dew. więcej niż w roku ub.).

Ze Związku Radzieckiego otrzymamy w br. m. in. lodówki „Ził", zegarki, aparaty fotograficzne, rowery, łóżka aluminiowe, tkaniny lniane, pończochy kapronowe, cement oraz różne artykuły upominkowe dla sklepu „Natasza". Z artykułów spożywczych sprowadzane będą konserwy rybne, koniaki, szampan itp.

W zamian za te towary nasz handel przekaże do ZSRR między innymi tkaniny bawełniane, konfekcję, błony i papiery fotograficzne, kosmetyki i przybory toaletowe, narzędzia, zabawki, galanterię kaletniczą z imitacji skór, wódkę, przetwory owocowo-warzywne oraz upominki dla moskiewskiego sklepu „Wanda".

Bomby przeciwko szkołom, szpitalom i kościołom

Prasa szwedzka o amerykańskich zbrodniach w Wietnamie

Korespondent szwedzkiego dziennika „Dagens Nyheter" — Sven Este odbył podróż do dawnej stolicy cesarskiej Wietnamu — Hue i opisuje swoje wrażenia na łamach dziennika. Stwierdza on, że wojska USA nie tylko nie cieszą się zaufaniem ludności Wietnamu południowego, lecz nienawidzą ich tam wręcz. Nastroje ludności Hue określa on lapidarnie — „nienawiść i zaciętość wobec USA".

Przypominając, że przed rokiem pod pozorem walki z oddziałami Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego miasto Hue zostało bezmyślnie zniszczone przez armię USA przy współdziałaniu wojsk sajgońskich dziennikarz szwedzki pisze: „Niedługo minie rok od czasu zniszczenia miasta cesarskiego, lecz rany Hue nie zostały zaleczone. Wystarczy tylko do-

(Dalszy ciąg na str. 2)

W rejonie Dong Ha toczą się zaciekłe walki sił wyzwolenia z wojskami amerykańskimi i sajgońskimi. Amerykanie skierowali w ten rejon znaczne siły oraz lotnictwo i ciężką artylerię, które bezustannie bombardują całą okolicę.
Na zdjęciu: helikopter ustawia na stanowiskach haubice.
CAF — Unifax

Uposażenie prezydenta USA

Izba Reprezentantów Kongresu USA przyjęła w poniedziałek projekt prawny przewidujący podwojenie wysokości uposażenia prezydenta USA. Tak więc kiedy Nixon zasiądzie w Białym Domu w dniu 20 stycznia jego pensja prezydencka wynosić będzie 200 tys. dolarów rocznie, a nie 100 tys. dolarów otrzymywanych przez Johnsona.

Nixon otrzyma ponadto fundusz reprezentacyjny w wysokości 50 tys. dolarów oraz 40 tys. dolarów jako odszkodowanie za koszta związane z przeprowadzką.

Podwyżka uposażenia prezydenta USA została zaproponowana przez specjalną komisję wyznaczoną przez Johnsona. Projekt musi jeszcze zostać zatwierdzony przez senat.

Największy pechowiec sylwestrowej nocy

Pełne ręce roboty mieli w okresie świąteczno-noworocznym ratownicy górscy w Tatrach. Uratowali oni życie warszawskiemu studentowi, udzielili pomocy ponad 200 kontuzjowanym na nartach oraz odwieźli do szpitala 31 osób ze złamanymi kończynami. Wśród tych ostatnich, była pewna obywatelka węgierska, która złamała nogę... podczas zabawy sylwestrowej w schronisku na Hali Gąsienicowej. Węgierka została uznana powszechnie za największego pechowca nocy sylwestrowej w Tatrach.

✻ Polska ekspedycja w góry Etiopii
✻ W poszukiwaniu starych kultur Afryki
✻ Za cztery lata setna rocznica PTT
✻ Polskie ofiary niedostępnych Alp

Łodzianie na szczytach świata

(INFORMACJA WŁASNA)

JESIENIĄ UB. ROKU NA DALEKIE SZCZYTY ŚWIATA WYRUSZYŁA POLSKA WYPRAWA WYSOKOGÓRSKA. TYM RAZEM POLSCY ALPINIŚCI POSTANOWILI ZAATAKOWAĆ NIE ZNANE DOTĄD POLAKOM GÓRY ETIOPII. WIĘKSZOŚĆ CZŁONKÓW EKSPEDYCJI STANOWIĄ ŁODZIANIE. WYCIECZKĘ DO DALEKIEJ ETIOPII POPROWADZIŁ MGR INŻ. ANDRZEJ WILCZKOWSKI Z POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ. GÓRY ETIOPII, TRZECIE CO DO WYSOKOŚCI MASYWY GÓRSKIE KONTYNENTU AFRYKAŃSKIEGO, SĄ MAŁO ZNANE, POLSCY ALPINIŚCI CHCĄ STWORZYĆ W ETIOPII DLA ALPINIZMU ŚWIATOWEGO BAZĘ SPORTOWO-TURYSTYCZNĄ. JEDNOCZEŚNIE W CZASIE SWEJ PIONIERSKIEJ WĘDRÓWKI ZAMIERZAJĄ POSZUKIWAĆ ŚLADÓW DAWNYCH KULTUR W TYM AFRYKAŃSKIM KRAJU O PRASTAREJ HISTORII. JEST WIĘC TA WYPRAWA POLAKÓW — JAK WIELE POPRZEDNICH — EKSPEDYCJĄ POZNAWCZĄ, ODSŁANIAJĄCĄ PRZED ŚWIATEM MAŁO ZNANE ZAKĄTKI KULI ZIEMSKIEJ.

Za cztery lata polscy alpiniści będą obchodzili stulecie powstania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, założonego w 1873 r., a będącego podówczas jednym z pierwszych towarzystw turystycznych na świecie. W 30 lat później przy PTT powstała sekcja turystyki wysokogórskiej, w której znaleźli się wkrótce wszyscy ówcześni polscy taternicy.

Pierwsza polska wyprawa wysokogórska została zorganizowana w 1931 r. Zapoczątkowało to historię polskich wypraw zespołowych na szczyty świata. Cel jej to Alpy. Znane one już były polskim alpinistom, ponieważ jeszcze w 1889 r. bracia Smoluchowscy odbyli pierwszą większą wycieczkę w Alpy, w masyw Brenty.

Wiele lat później wstąpili w ich ślady członkowie polskich wypraw wysokogórskich. Od 1931 r. rozpoczyna się kolejne

(Dalszy ciąg na str. 2)

Plastikowa gazeta

Noworoczny numer dziennika „Giornale di Pavia" wychodzącego w Pavia (Włochy) jest pierwszą na świecie „plastikową gazetą".

Został on wydrukowany nie na papierze, lecz na plastiku. Eksperyment się udał i wydawcy orzekli, że od czasu do czasu będzie się go powtarzać, plastik jest bowiem tańszy od papieru.

Przy zachowaniu szczególnych środków ostrożności

Proces Sirhana - rozpoczęty

Przed sądem w Los Angeles stanął dziś Sirhan Bishara, oskarżony o zamordowanie 5 czerwca ub. roku senatora R. Kennedy'ego. Pierwsze posiedzenie sądu stanowego rozpoczęło się o godz. 9.30 czasu lokalnego, tj. o godzinie 17.30 czasu warszawskiego. Władze bezpieczeństwa podjęły nie notowane dotychczas środki ostrożności, obawiając się powtórzenia wypadku w Dallas, gdzie domniemany zabójca prezydenta Kennedy'ego, Oswald, został zastrzelony przez Ruby'ego. W godzinach rannych Sirhan został przeprowadzony wyłożonymi kuloodpornymi ścianami korytarzami do windy, która zawiezionego z 18 na 14 piętro do sali rozpraw.

Efekty wykorzystania licencji

„Leyland" i „Henschel" — już na eksport

▲ W TYM ROKU — PONAD 5.5 TYS. SILNIKÓW, W PRZYSZŁYM — 12 TYS. ▲ PIERWSI KLIENCI ▲ WZMOCNIENIE KRAJOWEGO PRZEMYSŁU

Konstruktorzy i pracownicy fabryk w Andrychowie, Kaliszu, Mielcu i Warszawie wykazali w ostatnich miesiącach wysokie umiejętności przy organizowaniu produkcji silników wysokoprężnych według licencji firm „Leyland" i „Henschel". Przed kilkunastoma miesiącami wykonano pierwsze partie tych nowoczesnych źródeł napędu dla samochodów i różnych maszyn. W planie na rok bieżący założono już wykonanie ponad 5.500 sztuk silników, a w przyszłorocznym — ponad 12.000 Na przykładzie tej branży potwierdzają się korzyści, wynikające ze sprawnej adaptacji licencji: „Motoimport" zyskała już klientów na silniki typu „L" i „H".

Silniki typu L-0680 budowane w Mielcu instalowane są w sprężarkach, dźwigach i ładowarkach oraz montowane w ciężarowych „Zubrach". Obecnie wszystkie „Zubry" otrzymują nowe „serca". W Andrychowie buduje się kolej

(Dalszy ciąg na str. 2)

▲ ZDRÓW I Z DOBRYM SAMOPOCZUCIEM
▲ 30 TYS. MIL SAMOTNEJ PODRÓŻY PRZEZ MORZA I OCEANY
▲ PO 2 LATACH OD STARTU Z CASABLANKI

LEONID TELIGA za tydzień w Dakarze

Jak już informowaliśmy, 6 bm. o godzinie 15.00 czasu Greenwich motorowiec Polskich Linii Oceanicznych „Moniuszko" odnalazł u brzegów Afryki samotnego żeglarza Leonida Teligę. Załoga statku nawiązała łączność z żeglarzem.

Całonocne próby nawiązania łączności radiowej ze statkiem „Moniuszko" nie dały wyników. Równocześnie za pośrednictwem Gdynia-Radio nadano depeszę z pytaniami do Leonida Teligi.

Oto odpowiedź ze statku „Moniuszko" podpisana przez dowódcę kpt. Mirosława Stankiewicza.

Jacht „Opty" z kpt. Leonidem Teliga spotkaliśmy w odległości 63 mil od Dakaru. Dzielny żeglarz ma za sobą 159 dni nieprzerwanego rejsu bez zawijania do portu od wyspy Fidżi na Pacyfiku. Na M/S „Moniuszko" żeglarz zaopatrzył się w żywność i wodę. Obecnie płynie do Dakaru, gdzie spodziewany jest za tydzień.

Następnym etapem rejsu będzie Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich, potem już ostatni skok — do Casablanki, skąd 2 lata temu Leonid Teliga rozpoczął samotną podróż dookoła świata.

Żeglarz czuje się doskonale i przesyła serdeczne pozdrowienia bliskim i wszystkim sympatykom.

Dowódca statku „Moniuszko" za pośrednictwem Gdynia — Radio przesłał również depeszę do brata żeglarza — Stanisława Teligi oraz do Polskiego Związku Żeglarskiego.

Z Fidżi żeglarz płynął przez Morze Koralowe w podmuchach południowego pasatu. Następnie musiał pokonać trudny odcinek najeżonej ra-

(Dokończenie na stronie 4)

Tajniki radzieckiego wywiadu w III Rzeszy (2)

Hans Schultz zaciera ślady

Ilia Swietłow opuścił rodzinny kołchoz i jako organizator Komsomołu przeniósł się do Baku. Tam został zaangażowany do OGPU — a więc do tajnej służby gdzie szybko odkryto jego zdolności i wysłano go na studia prawnicze. W 1928 roku, jako młody pracownik służby wywiadowczej przyjechał do domu na urlop i tam dowiedział się, że jego przyjaciel Friedrich Schultz, dostał właśnie z Niemiec list, w którym jego wuj Hans obiecywał mu nowe życie w nowej ojczyźnie.

Młody Schultz nie miał wcale ochoty wyjeżdżać do nie znanej mu ojczyzny, tym bardziej że właśnie się zaręczył z rosyjską dziewczyną. Ilia Swietłow dostrzegł szansę, jaką dawał radzieckiemu wywiadowi list Hansa Schultza. Po powrocie do Baku natychmiast złożył meldunek swym przełożonym. W miesiąc później wezwał go szef lokalnej komórki wywiadu, Aljew.

Decyzja wprawiła Swietłowa w zdumienie. Postanowiono, że to on właśnie, a nie Friedrich, pojedzie do Niemiec. Wyrósł wśród Niemców, chodził do niemieckiej szkoły i język niemiecki był niemal jego rodzinnym językiem. Co więcej, był nawet nieco podobny do Friedricha. Ale ostatecznym argumentem na rzecz takiego planu było to, że przez dwa lata pracy w OGPU dowiódł, iż może sprostać takiej misji.

Trzeba było jeszcze porozumieć się z Friedrichem: musiał otrzymać nowe nazwisko, nową osobowość, tak żeby mógł rozpocząć nowe życie wówczas, gdy Swietłow pod jego nazwiskiem pojedzie do Niemiec. Młody Schultz zgodził się na ten plan, ożenił się i wraz z żoną wyjechał do Nowosybirska.

Ilia Swietłow napisał do Monachium, przesłał swoje zdjęcie wujowi Hansowi i rozpoczął intensywne szkolenie.

Uczono go wszystkiego: począwszy od nazw i charakteru wszystkich instytucji i organizacji politycznych w Niemczech, skończywszy na znajomości szyfrów, techniki nadawania, prowadzenia samochodu, metod samoobrony i obchodzenia się z bronią. Zniszczono wszystkie zdjęcia prawdziwego Friedricha Schultza i sporządzono nowy album fotografii rodzinnych.

(Dokończenie na stronie 4)

Ożywiona akcja dyplomatyczna

(Dokończenie ze str. 1)

Riad w Belgradzie

Minister spraw zagranicznych ZRA Mahmud Riad opuścił we wtorek rano Kair i udał się do Belgradu. Ma on wręczyć prezydentowi Tito specjalny list prezydenta Nasera, wyjaśnić mu rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz powiedzieć o kontaktach dyplomatycznych przeprowadzonych ostatnio w stolicach państw arabskich.

Konsultacje Jarringa

Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ, Gunnar Jarring, udał się we wtorek rano z Moskwy do Oslo, gdzie zamierza spotkać się z zastępcą sekretarza generalnego ONZ, Ralphem Bunchem. Celem spotkania jest omówienie sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Poprzedniego dnia Jarring oświadczył reporterom, że przedyskutuje w Oslo plan swej misji, którą podejmie w połowie stycznia.

Wybory w ZRA

Dziś mieszkańcy Egiptu wybiorą w głosowaniu powszechnym 350 deputowanych do Zgromadzenia Narodowego, najwyższego organu ustawodawczego w ZRA. Poprzednie Zgromadzenie Narodowe zostało rozwiązane przez prezydenta Nasera w ub. miesiącu, przed zakończeniem 5-letniej kadencji. Wielu jego członków było zdyskredytowanych w oczach narodu po czerwcowej agresji Izraela w roku 1967.

Deputowanymi do zgromadzenia mogą być tylko członkowie Arabskiego Związku Socjalistycznego — jedynej legalnej partii ZRA.

Przypuszcza się, że w głosowaniu weźmie udział około 7 milionów obywateli ZRA.

19 szpiegów izraelskich przed trybunałem rewolucyjnym w Iraku

W Bagdadzie przed Trybunałem Rewolucyjnym od kilku dni toczy się proces sądowy przeciwko 19 szpiegom izraelskim. Akt oskarżenia zarzuca im działanie przeciwko bezpieczeństwu państwa i armii irackiej.

Jak zakomunikował prokurator wojskowy, agenci wywiadu izraelskiego mieli polecenie zbierać informacje o ruchach wojsk irackich, werbować nowych członków wywiadu, zaopatrywać ich w broń, siać niepokój w kraju przez dokonywanie aktów terrorystycznych i mordowanie funkcjonariuszy aparatu państwowego, zatruwanie wody do picia, wysadzanie mostów w powietrze oraz rozpowszechnianie różnych fałszywych wiadomości mających na celu osłabianie morale żołnierzy irackich.

Politycznym celem szpiegów było dążenie do podminowania przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a państwami arabskimi. Ujawniono także fakt istnienia tajnej organizacji izraelskiej, która szkoli dywersantów i szpiegów do działalności na terytorium państw arabskich.

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie niewielkie. Temperatura minimalna około minus 14 stopni, maksymalna około minus 6 stopni C. Wiatry umiarkowane z kierunków południowowschodnich.

Jutro nadal mroźno, szczególnie w nocy i rano.

Słońce dziś zajdzie o godzinie 15.42, a jutro wzejdzie o 7.40.

Imieniny obchodzą dziś Seweryn i Mścisław. (z)

XVII konferencja premierów krajów Commonwealthu – rozpoczęta

We wtorek rano rozpoczęła się w Malborough House, w centrum Londynu, XVII konferencja premierów krajów Commonwealthu. Na konferencji tej około 840 mln ludzi z 23 krajów reprezentowanych jest przez 24 prezydentów i premierów, 13 ministrów spraw zagranicznych, i 32 ministrów różnych resortów. Jest to jedna z największych, po wojennych konferencji międzynarodowych, a także najliczniejsza konferencja Commonwealthu z punktu widzenia liczby ludności reprezentowanej na tym spotkaniu.

Łodzianie na szczytach świata

(Dokończenie ze str. 1)

forsowanie masywów alpejskich przez Polaków.

W 1934 r. przebywają w Alpach dwie następne polskie wyprawy, które m. in. osiągają szczyt Glosslocien (3789 m) i Monte Rosa (4638 m). Wyprawa w 1957 r. pochłania trzy ofiary. Giną w Alpach: Jacek Bilczewski, Tadeusz Korek i Marek Karpiński. Nie odstrasza ten wypadek innych.

Wyruszają polscy alpiniści również poza granice Europy. Oglądają Polaków pokryte wiecznymi lodami, a nie zbadane góry chmurnej wyspy północy — Spitsbergenu. Odkryto wtedy (1933—34) nowe szczyty górskie i nadano im polskie nazwy. W 1957 i 1958 r. przebywała na Spitsbergenie jeszcze jedna polska naukowa wyprawa. Zdobywali Polacy góry także w tropikach. Nawet w czasie II wojny światowej w 1943 r. wyruszyła wyprawa zorganizowana przez polskich uchodźców wojennych, wśród których byli znani alpiniści. Szli oni śladem naszej wyprawy wysokogórskiej, która w 1939 r. pod kierownictwem inż. T. Bernadzikiewicza zbadała góry „Deszczowe". Wyprawa w 1943 r. choć nie posiadała należytego ekwipunku, osiągnęła Szczyt Aleksandra o wysokości 5098 m, w masywie Ruwenzorii, potwierdzając wysoki poziom polskiej turystyki wysokogórskiej.

Przy wyliczaniu polskich wypraw wysokogórskich na różnych kontynentach, nie sposób pominąć udziału Polaków w zdobywaniu najwyższych gór świata Himalajów i Hindukuszu. Polscy alpiniści aż czterokrotnie wspinali się na szczyty gór Azji. Najsłynniejszą była wyprawa czwarta w 1966 r., kiedy to Polacy zdobyli aż jedenaście szczytów w masywie Hindukuszu, w tym — Noszak, o wysokości 7429 m.

W 1968 r. oprócz wyprawy do Abisynii polscy alpiniści szturmowali góry Kaukazu, gdzie zdobyli osiem najwyższych szczytów, między innymi Elbrus (5633 m). Kaukaz od dawna przyciągał Polaków. „Biblijną Górę" — „Ararat" po legendarnym praojcu Noem zdobył polski generał w rosyjskiej służbie, Józef Chodźko w 1850 r. Po II wojnie światowej nieomal co roku odwiedzają Kaukaz polskie wyprawy przyczyniając się do coraz lepszego poznania turystycznego i krajoznawczego tych przepięknych gór. Wyprawa ostatnia była już ósmą w okresie powojennym. Polacy swymi wyprawami wysokogórskimi starają się praktycznie realizować hasło: „Przez sport do wzajemnego poznania narodów".

LUDOMIR RUBACH

Prasa szwedzka o zbrodniach amerykańskich

(Dokończenie ze str. 1)

tknąć bolącego miejsca i natychmiast uwidacznia się nienawiść do Amerykanów, którzy zniszczyli miasto bombami i granatami".

Pisząc o rozmowach z mieszkańcami miasta korespondent podkreśla, że wszyscy oni są oburzeni sposobem zachowania wojsk amerykańskich i sajgońskich, które zachowywały się jak wandale i grabieżcy.

Inny szwedzki dziennik „Aftonbladet" pisze, że próby USA zmierzające do rzucenia na kolana narodu wietnamskiego przy pomocy barbarzyńskich bombardowań skończyły się niepowodzeniem. Zwartość narodu wietnamskiego jest silniejsza niż kiedykolwiek. Pismo zamieszcza fotografie i materiały demaskujące agresorów amerykańskich i ich barbarzyńskie metody prowadzenia wojny w Wietnamie.

Widziałem wszędzie — pisze na łamach pisma Erik Eriksson — dowody tego, że ataki bombowe przeprowadzono nie tylko na obiekty wojskowe. Były one wymierzone przeciwko całej ludności kraju.

Całe miasta i wsie zostały starte z powierzchni ziemi. Szkoły, szpitale i kościoły leżą w gruzach. Trudno określić ofiary w ludziach poniesione przez naród wietnamski w wyniku tych bombardowań. W jednej tylko prowincji DRW Thanh Hoa USA zbombardowały 145 szkół, w których zginęło 850 uczniów.

Z kimkolwiek rozmawiać w DRW, wszyscy bardzo pragną pokoju. Wszyscy jednak rozumieją, że nie może być prawdziwego pokoju dopóty, dopóki żołnierze amerykańscy nie opuszczą Wietnamu południowego. I o ten pokój trzeba walczyć — stwierdza na zakończenie autor artykułu.

Zbrodniarz – uniewinniony

Sąd przysięgłych w Lubece wydał wyrok uniewinniający b. Unterscharfuehrera SS, Daniela Norlinga z Ahrensburg w Szlezwiku-Holsztynie. Akt oskarżenia zarzucał Norlingowi, że z niskich pobudek zamordował czterech robotników Żydów.

Narada sekretarzy propagandy w KW PZPR

Wczoraj odbyła się w Łodzi narada sekretarzy propagandy KP i KM PZPR z terenu woj. łódzkiego z udziałem sekretarza propagandy KW PZPR — E. Gajewskiego i kier. Wydziału Propagandy KW PZPR — A. Kusiaka. Udział w naradzie wzięli również przedstawiciele Wydz. Kultury Prez. WRN, WKZZ oraz organizacji młodzieżowych i instytucji upowszechniających kulturę.

Tematem narady były bieżące zadania pracy kulturalno-oświatowej w woj. łódzkim w świetle uchwał V Zjazdu partii.

W zakończeniu zabrał głos sekretarz propagandy KW PZPR — E. Gajewski, który poinformował zebranych o wynikach narady sekretarzy propagandy komitetów wojewódzkich, jaka odbyła się w grudniu ub. roku w KC PZPR. Omówił także najważniejsze zadania i metody niezbędne w działalności kulturalno-oświatowej w woj. łódzkim dla usunięcia zaniedbań i podniesienia na wyższy poziom form ideowo-wychowawczego oddziaływania kultury na mieszkańców naszego województwa.

Kolejne tajemnicze samobójstwo w NRF

Prasę zachodnioniemiecką obiegła znów wiadomość o tajemniczej śmierci jednego z wyższych funkcjonariuszy Bundeswehry. W poniedziałek znaleziono zwłoki majora Bundeswehry Rolfa Schillera w jego domu w Kolonii. Schiller pracował w bazie Luftwaffe w pobliżu miejscowości Wahn. Jest to już dziesiąte z serii samobójstw wyższych urzędników zachodnioniemieckich i funkcjonariuszy wywiadu w ciągu ostatnich 5 miesięcy. Rzecznik bońskiego ministerstwa obrony zakomunikował, że oficerowie tej rangi co Schiller mają zwykle dostęp do tajnych materiałów. Schiller otruł się środkami nasennymi.

Efekty wykorzystania licencji

(Dokończenie ze str. 1)

ny typ „Leylanda" oznaczony symbolem L-0400. Silniki te znajdują szerokie zastosowanie w ładowarkach, koparkach, żurawiach, autobusach, ciągnikach gąsienicowych, małych lokomotywach, kombajnach zbożowych. „Henschle", z Kalisza (typ H-6 R) służą do napędu koparek o pojemności 1,2 m 3 i zespołów prądotwórczych. W wielu różnych urządzeniach znajdują zastosowanie silniki typu H-12 V i H-8 V, produkowane przez warszawską wytwórnię im. Nowotki.

Silniki wszystkich typów znajdują się już na listach eksportowych a pierwsze zamówienia (m. in. radzieckie) opiewają na dostawę serii po 100—200 sztuk jeszcze w roku bieżącym. Jest to towar atrakcyjny, a ponadto zwiększa znacznie walory przeznaczonych na eksport dużych urządzeń, w których stanowi źródło napędu — samochodów ciężarowych, maszyn budowlanych, kombajnów. Również krajowi użytkownicy zyskują wiele na kosztach eksploatacji i sprawności pracy urządzeń, napędzanych silnikami „L" i „H".

Nowe warunki sprzedaży ratalnej niektórych artykułów przemysłowych

Z dniem 1 stycznia br. ORS wprowadziła w życie nowe warunki sprzedaży ratalnej niektórych artykułów przemysłowych.

W stosunku do obecnie obowiązujących zasad i warunków udzielania kerdytu ratalnego i jego spłaty zaszło szereg istotnych zmian dla kredytobiorcy.

Począwszy od 1 stycznia br. liczba rat, a więc okres spłaty będzie wiązał się z wysokością prowizji płaconej za zaciągnięty kredyt: im mniejsza liczba rat, tym mniejsza prowizja. Jest to korzystna zmiana dla nabywców odzieży, radioaparatów, zegarków i innych artykułów kupowanych na mniejszą liczbę rat. Kredyt zaciągnięty na zakup takich artykułów będzie obecnie „tańszy". Dotychczas artykuły te były kupowane na 6—8 rat przy opłacie prowizji w wysokości 5 proc. kwoty kredytu. Zgodnie z nowymi zasadami prowizja przy spłacie w 6 ratach — wyniesie tylko 3 proc., w 9 ratach — 4 proc., w 12 ratach — 5 proc., a w 24 ratach — 7 proc. Jeżeli osoba zaciągająca kredyt zechce spłacić go w mniejszej liczbie rat, a więc szybciej (np. w 12 ratach zamiast 24) wówczas zapłaci niższą prowizję.

Zmienione zasady oprocentowania kredytu ratalnego będą stosowane do nowo zawieranych umów.

Sympozjum dziennikarzy polskich i NRD

W stolicy NRD rozpoczęło się we wtorek dwudniowe sympozjum, zorganizowane przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i NRD na temat dywersji ideologicznej imperializmu przeciwko krajom socjalistycznym oraz roli środków masowego przekazu w walce z ideologią burżuazyjną. Delegacji dziennikarzy polskich przewodniczy członek KC PZPR, naczelny redaktor „Trybuny Ludu" Stanisław Mojkowski.

Przewodniczący delegacji dziennikarzy polskich red. Stanisław Mojkowski, w swoim wystąpieniu wskazał na szczególnie doniosłą rolę prasy, radia i telewizji w walce naszych krajów przeciwko wzrastającej dywersji ideologicznej imperializmu.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Dwa wyścigi o Złoty Kask „Dziennika Łódzkiego"

Polski Związek Motorowy zaproponował działaczom łódzkim, aby w tym sezonie zorganizowali dwa wyścigi o mistrzostwo Polski i Złoty Kask „Dziennika Łódzkiego".

Pierwszy z wyścigów odbyłby się wiosną na Lublinku, drugi zaś jesienią na autostradzie warszawskiej. Organizatorem obu wyścigów będzie chyba KS Gwardia.

Nadto w Sulejowie zorganizowany zostanie ogólnopolski rajd motocyklowy.

Łódzcy łyżwiarze rozpoczęli sezon

Zawodami w Parku im. Poniatowskiego łódzcy łyżwiarze rozpoczęli sezon 1969 r.

W konkurencji dziewcząt na dystansie 500 m triumfowała J. Moll (MKT) — 63,8 przed swoimi koleżankami klubowymi T. Terałą i D. Krajewską.

Wśród chłopców na dystansie 500 m zwyciężył J. Smyczek — 50,2, przed G. Maciejewskim (obaj MKT) i T. Domańskim (MKS Zgierz).

Wyścig na 3 km wygrał J. Smyczek (MKS Zgierz) — 6.54,1, przed Domańskim i H. Tomaszewskim (obaj MKT). (m)

Przed meczem bokserskim z ZSRR

Szkoleniowcy PZB mają trudności z przygotowaniem odpowiedniego silnego zespołu na rewanżowy finałowy mecz o puchar Europy ze Związkiem Radzieckim, który odbędzie się 26 bm. w Moskwie. Na zgrupowanie w COPO na Bielanach nie stawili się m. in. Błażyński, Caruk i Marciniak. Błażyński doznał kontuzji ręki i ma założony gips, natomiast dwaj pozostali nie wytłumaczyli powodów nieprzybycia na zgrupowanie.

Dynamiczny rozwój piłki ręcznej

Rozmawiamy z prezesem ŁOZPR W. Okasem

Piłka ręczna należy obecnie do najpopularniejszych i najbardziej dynamicznie rozwijających się dyscyplin sportu. Ranga jej wzrośnie niewątpliwie w najbliższym okresie, gdyż jak powszechnie wiadomo, piłka ręczna wchodzi w skład dyscyplin rozgrywanych na Igrzyskach Olimpijskich w 1972 r. Czy którys z łódzkich szczypiornistów ma szansę na start na Olimpiadzie w Monachium? Tym pytaniem rozpoczynamy wywiad z prezesem ŁOZPR mgr Władysławem Okasem.

— W kadrze narodowej z naszego okręgu mamy jedną zawodniczkę i ośmiu zawodników: Wierucką (Start), Gucia, Filipka i Wachowicza (Concordia Piotrków), Krygiera, Szymczaka i Sobczyka (Anilana), Kamińskiego i Nowickiego z MKS Widzew. Oni lub ich następcy, bo przecież w szkołach tysiące młodzieży uprawia piłkę ręczną, mają potencjalną szansę wystąpić na Olimpiadzie.

— Piłka ręczna w naszym okręgu przeżywa okres dynamicznego rozwoju. Mówią o tym fakty.

— Wystarczy powiedzieć, że kiedy w 1964 r. obecny zarząd rozpoczynał kadencję nie prowadzono w ogóle szkolenia instruktorów, czynnych sędziów było 7, a zarejestrowanych drużyn 33. W ciągu czterech lat kursy sędziowskie ukończyło 487 osób, przeszkolono 157 instruktorów, a stan drużyn klubowych w okręgu łódzkim zamyka się liczbą 78. Podkreślić także należy, że w ligach szkolnych startuje 60 drużyn. Posiadamy zespół w I lidze męskiej — Anilanę, dwie drużyny w II lidze mężczyzn — Concordię i Włókniarza Pabianice, z których Concordia ma ogromną szansę na awans do ekstraklasy. Cztery zespoły dziewcząt grają w lidze międzywojewódzkiej. To tylko nasze czołowe drużyny. Dobrze pracują także takie kluby, jak Start, MKS Widzew i inne.

— Życzenia?

— Najwięcej łódzkich szczypiornistów na Olimpiadzie więcej imprez międzynarodowych w naszym mieście, wejście Concordii do I ligi, uaktywnienie małych klubów, dobra współpraca klubów ze związkiem — oto najważniejsze z nich.

Rozmawiał: M. Stolarski

* ✤ *

W sobotę, 11 stycznia br. w sali ŁKS o godz. 15 odbędzie się walny zjazd ŁOZPR połączony z zakończeniem jubileuszowych obchodów 40-lecia powstania ŁOZPR.

Morawiec wycofał się z bieżni

Doskonały przed laty biegacz — Morawiec, b. mistrz i wicemistrz Polski w biegach maratońskich postanowił ze względu na wiek wycofać się z czynnego życia sportowego.

Ponadto z klubów łódzkich do innych klubów przenieśli się: Frątczak (rzut oszczepem — 76 m), Mużel (reprezentant Polski w sztafecie 4×100 m juniorów), Lechowicz (oszczep — 76 m) i Krzemiński (110 m ppł. — 15,1).

Wyjazdy zagraniczne łódzkich lekkoatletów

W czasie świąt PZLA i CRZZ zorganizowały dwa zgrupowania dla czołowych lekkoatletów. W Andrychowie trenowała grupa zawodniczek CRZZ, a w Przesiece juniorzy PZLA.

Z łodzian w Przesiece znaleźli się Chmielecki, Mydłowski i Lange.

Najbliższym startem polskich lekkoatletów będą zawody w hali zorganizowane w Moskwie i Leningradzie. W biegach na 400 i 800 m startować będzie zawodniczka ŁKS Robaszewska. Weźmie ona również udział w mistrzostwach halowych Europy w Belgradzie.

* ✤ *

W ekipie PZLA startującej w dorocznych biegach orzeljowych w Paryżu o nagrody „Humanite" znajdują się łodzianie Robaszewska i Rębacz.

Polska ekipa saneczkarzy na mistrzostwa świata

Ustalono już skład reprezentacji Polski na saneczkowe mistrzostwa świata, które rozegrane zostaną w dniach 1—2 lutego br. w Koenigsee (NRF). Do drużyny powołano 4 zawodniczki i 10 zawodników. Niestety, zabrakło w zespole naszej aktualnie najlepszej saneczkarki — Wiesławy Martyki (GKS Katowice), która na ostatnich zawodach w Krynicy miała wypadek. W tej sytuacji w konkurencji kobiet, obok uczestniczki Igrzysk Olimpijskich w Grenoble Anny Maki (SNPTT Zakopane), znalazły się 3 młode saneczkarki: Wiesława Krawczyk (Włókniarz Bielsko), Barbara Piecha (GKS Katowice) i Małgorzata Serafini (SNPTT Zakopane).

Inaczej przedstawia się sytuacja w konkurencji mężczyzn. Powołano do drużyny nawet Jerzego Wojnara, który na początku ub. roku oficjalnie zrezygnował z kariery sportowej i objął funkcję trenera kadry. Obok niego w zespole znaleźli się: Zbigniew Gawior i Ryszard Gawior (obaj SNPTT Zakopane), Tadeusz Radwan, Józef Matlak, Edward Fender (wszyscy Start Bielsko), Janusz Krawczyk i Stefan Bielski (obaj Włókniarz Bielsko), Lucjan Kudzia (Dunajec Nowy Sącz) oraz Stanisław Paczka (LZS Mikuszowice).

Kronika wypadków

▲ O godzinie 8.45 na ul. Zeromskiego przed posesją nr 84 tramwaj linii 26/1 uderzył w tył stojącego na przystanku pociągu linii 27/6. W wyniku zderzenia dwie pasażerki tramwaju nr 26/1 doznały lekkich obrażeń ciała. Po udzieleniu im pomocy w Stacji Pogotowia Ratunkowego zwolnione zostały do domu.

▲ Na ul. Wojska Polskiego przed posesją 83, 71-letni Józef Maj, zam. ul. Józefa 3 na skutek nieostrożnego zejścia na jezdnię wpadł na bok samochodu marki „Syrena". Z obrażeniami ciała przewieziony został do Szpitala im. Biegańskiego.

▲ O godz. 10.45 na ul. Pabianickiej 51 raptownie zszedł na jezdnię Stefan Olszyca zam. ul. Beniowskiego 24 i wpadł na bok jadącego tramwaju linii 42/3. Z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziony został do Szpitala im. Pirogowa.

▲ Na ul. Wólczańskiej przed posesją 191 zza stojącego samochodu wyszła na jezdnię 64-letnia Stanisława Dobrowolska zam. ul. Przewodnia 11 i wpadła na bok nadjeżdżającego samochodu ciężarowego. Kobieta doznała ciężkich obrażeń ciała i przebywa w Szpitalu im. Pirogowa.

▲ O godz. 16, na ul. Nowotki 93/95 kierowca samochodu „Star" numer rej. IS 0408 Bolesław Banasiak zam. Zachodnia 58, pracownik Zakładów Przem. Pończoszniczego „Feniks" na skutek nieostrożnej jazdy potrącił stojącego na chodniku Wiktora Balceraka, lat 40, zam. Uniwersytecka 42/44. Mężczyzna doznał obrażeń ciała.

Świadkowie tego wypadku proszeni są o skontaktowanie się z Wydziałem Kontroli Ruchu Drogowego KM MO, ul. Władysławy Bytomskiej 60, pokój 14 lub telefonicznie z numerem 516-62. (eo)

Komunikat TOTO

P. P. Totalizator Sportowy komunikuje, że w zakładach piłkarskich z dnia 4 stycznia 1969 r. stwierdzono:

11 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 10.406 zł. 123 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 930 zł. 1.003 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 114 zł.

* ✤ *

W zakładach Toto-Lotka z dnia 5 stycznia 1969 r. stwierdzono: 2 rozw. z 6 trafieniami — wygrane po 1.000.000 zł. 4 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 526.879 zł. 472 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 5.900 zł. 13.376 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 265 zł. 217.246 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 16 zł.

W specjalnym losowaniu 4 z 49 stwierdzono ogółem: 963 wygrane — premie po 2.000 zł.

Droga do zawodu — z przeszkodami

SYTUACJĘ NA RYNKU PRACY W NASZYM MIEŚCIE CHARAKTERYZUJE: BRAK SIŁY ROBOCZEJ. STĄD KAŻDY CZŁOWIEK CHCĄCY PODJĄĆ PRACĘ JEST MILE WIDZIANY.

Zakłady stwarzają też na ogół dobre warunki przyuczania do zawodu tych, którzy nie legitymują się odpowiednimi kwalifikacjami.

I tak np. Łódzkie Zakłady Kinotechniczne już dwukrotnie zorganizowały i prowadziły na zlecenie Wydziału Zatrudnienia kursy przyuczające kobiety do zawodu lakiernika, ślusarza lub frezera. Podobne kursy dla młodzieży tzw. trudnej zorganizował Uniwersytet Robotniczy szkoląc ją w zawodach ślusarzy samochodowych i maszynowych.

Najbardziej właściwą drogą do zdobywania zawodu są zasadnicze szkoły zawodowe. Dla młodzieży nie pracującej nauka odbywa się w oparciu o warsztaty szkolne, a młodzież pracująca odbywa praktykę w zakładach. Obydwa rodzaje tych szkół opuszczają corocznie w Łodzi znaczne ilości osób, które zdobywają w nich pełne kwalifikacje. W naszym mieście liczba absolwentów zasadniczych szkół zawodowych dla młodzieży nie pracującej równa się bez mała ilości absolwentów szkół dla młodzieży pracującej Jest to objaw jak najbardziej prawidłowy. W roku szkolnym 1967—68 szkoły zawodowe dla nie pracujących ukończyło np. 2900 osób a pozostałe 2200 osób.

Przyzakładowe zawodowe szkoły dobrze przygotowują młodzież do pracy. Niestety jednak nie zawsze mają one właściwe warunki do nauki. Pod tym względem niewiele zmieniło się na lepsze na przestrzeni wielu ostatnich lat. Świadczy o tym fakt, że 50 proc. budynków szkolnych nie odpowiada podstawowym wymaganiom tak pod względem funkcjonalnym jak i sanitarnym. Szkoła przy Zakł. Przem. Bawełnianego im. Marchlewskiego mieści się w budynku nie podłączonym do sieci kanalizacyjnej i ma bardzo małe klasy. Nie lepiej przedstawia się sytuacja w Zakładach im. Strzelczyka oraz w Zakładach Energetycznych Łódź — Miasto.

Łódzkie Zjednoczenie Budowlane natomiast jest przykładem pozytywnym. Wybudowało ono gmach szkolny z internatem przy ul. Siemiradzkiego.

Niepokojące jest zjawisko dużej ilości uczniów, którzy uczęszczają do szkół i do pracy „w kratkę". W szkole PKS i MPK na 851 uczniów z tych przyczyn odpadło w r. 1965—66 — 195 uczniów.

Nie we wszystkich zakładach — zwłaszcza włókienniczych — właściwie zorganizowano szkolenie praktyczne. Na przykład w ZPB im. Dzierżyńskiego jeden kierownik szkolenia opiekuje się 124 uczniami, a w ZPB im. Kunickiego instruktor opiekuje się 50 uczniami. W zakładach mechanicznych i budowlanych instruktorzy mają pod opieką 3 do 22 uczniów. Nie najlepiej jest też z realizacją programu zajęć praktycznych. Zdarza się, że uczniowie kierowani są na te stanowiska pracy, na których zachodzi niebezpieczeństwo niewykonania planów. Nie rozwiązana jest dotychczas sprawa instruktorów zawodu. Są nimi często osoby o niepełnym podstawowym wykształceniu poza tym swoją pracę traktują jako dodatkową. Odbija się to naturalnie na postępach uczniów w nauce.

Podnoszeniu kwalifikacji robotników służą również egzaminy dające tytuł wykwalifikowanych robotników lub mistrzów. Niestety ilość zdawanych egzaminów nie jest imponująca. Rocznie waha się ona w granicach 3000 osób. Należałoby też rozwiązać w końcu sprawę przyznawania, bez egzaminu, tytułu wykwalifikowanego w zawodzie, absolwentom zasadniczych szkół zawodowych i techników. Liczba tytułów przyznawanych bez egzaminu jest jak dotychczas minimalna, a przecież ilość absolwentów liczy się na tysiące.

Na rozwiązanie czeka też sprawa uzupełnienia wykształcenia podstawowego przez osoby które nie ukończyły 35 roku życia. W Łodzi jest ich ok. 10 tysięcy. Wiele zakładów bagatelizuje jednak sobie tę sprawę zwalniając sporo osób od obowiązku dokształcania się. W „Elcie" np. zwolniono 45 osób na 58, a w Łódzkich Zakładach Radiowych 56 na 132. W Zakładach im. Dzierżyńskiego aż 343 osoby na 456.

Tym ważnym sprawom poświęcono jedną z ostatnich narad w WKZZ. Jej owocem była uchwała, w której mówi się m.in. o konieczności podjęcia przez instancje związkowe odpowiednich przygotowań do nowego roku oświatowego — który rozpoczyna się w lutym br. — mających na celu likwidację niedociągnięć występujących w nauczaniu zawodu i podnoszeniu kwalifikacji.

(Kas)

Dla kogo jest Żabieniec?

NIECH się nikt nie dziwi, że piszemy o tej sprawie właśnie teraz — w środku zimy, lecz chcemy o niej pisać w porę, tak aby przed sezonem wycieczkowym doczekała się pozytywnego rozwiązania.

Bo oto w północnej części miasta wyrosły w okresie ostatnich lat co najmniej trzy wielkie osiedla, że wymienimy tu: Teofilów, Wielkopolską i Koziny, zamieszkałe w sumie przez kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Jeśli dodać do tego kilka pobliskich regionów mieszkalnych na Bałutach — otrzymamy w sumie ponad stutysięczne miasto. Miasto pozbawione wszakże dogodnego połączenia kolejowego, choć przez jego środek przebiega trasa PKP.

Przy wiadukcie na ul. Limanowskiego istnieje bowiem, taki sam w ciągu dziesięcioleci, przystanek PKP — „Zabieniec". Każdego dnia zatrzymuje się tu wprawdzie ok. 30 pociągów pasażerskich lecz placówka ta pozbawiona jest możliwości sprzedawania w sezonie biletów wycieczkowych dla tych, którzy latem chcą spędzić niedzielę w Grotnikach, Smaruzewie, Glinniku czy Swędowie. Za każdym razem więc kilka, czy nawet kilkanaście tysięcy ludzi, z dziećmi, kocami, walówką itd. musi taszczyć się przez miasto do dworca Łódź-Kaliska.

Wydawałoby się, że nic prostszego, jak zorganizować na przystanku „Zabieniec" kasy biletowe uprawnione do sprzedaży biletów wycieczkowych, ustawić automaty do sprzedaży takowych i już zmniejszy się tłok w tramwajach i autobusach oraz na dworcu Łódź-Kaliska, a mieszkańcy tej części miasta mniej się zmęczą jadąc na wypoczynek.

Nic prostszego, a jednak... **ODNOŚNE DECYZJE LEŻĄ W GESTII WARSZAWSKIEJ DOKP i DEPARTAMENTU KOLEI MINISTERSTWA KOMUNIKACJI.** Czekając na te decyzje, które winny chyba zapaść przed tegorocznym sezonem letnim, wypada tylko wyrazić zdziwienie, iż obydwie te instytucje nie „wpadły" do tej pory na ten prosty i praktyczny pomysł. Cho przecież ubiegło już kilka lat pod znakiem konkursu „Pasażerskiego lata" obliczonego na usprawnienie usług PKP...

J. POTĘGA

Na tropach łódzkiego września

Rozpoczęta we wrześniu ub. roku przez Hufiec ZHP Łódź-Śródmieście akcja pn. „Na tropach łódzkiego Września", która ma na celu zbieranie relacji i dokumentów z kampanii wrześniowej 1939 r., dotyczących Łodzi i okolicy — daje coraz lepsze wyniki. Komenda hufca zwróciła się za pośrednictwem prasy łódzkiej i ZBoWiD-owskiej do b. kombatantów kampanii 1939 r. z apelem o nadsyłanie wspomnień i materiałów z tego okresu. W odpowiedzi na ten apel otrzymano szereg listów z Łodzi, Radomia, Rzeszowa i woj. lubelskiego od żołnierzy i oficerów armii „Łódź". M. in. były żołnierz 12 pułku ułanów Wołyńskiej Brygady Kawalerii zaproponował wypożyczenie swojego pamiętnika.

Uzyskano też szereg zdjęć zburzonych przez artylerię niemiecką domów w Szadku, a także zdjęcie odznaki pułkowej 4 Pułku Artylerii Ciężkiej wchodzącego w skład garnizonu łódzkiego.

Drużyny hufca przeprowadzają lokalizację koszar, punktów opatrunkowych, szpitali i ośrodków mobilizacyjnych czynnych we wrześniu 1939 r. Punkty te naniesione są na specjalny plan Łodzi, według którego referat turystyki hufca opracowuje wrześniowy szlak turystyczny dla drużyn harcerskich i młodzieży szkolnej.

Kontynuując akcję szczep drużyn przy Szkole Podst. nr 132 przygotowuje się do przyjęcia nazwy im. „Bohaterów Armii Łódź". Harcerki z 74 ŁDH i harcerze z 93 ŁDH tego szczepu już obecnie zbierają potrzebne materiały, sięgają do lektury i organizują spotkania z byłymi uczestnikami kampanii wrześniowej.

(j. kr.)

Czy tak będzie wyglądał Instytut Włókiennictwa w Łodzi

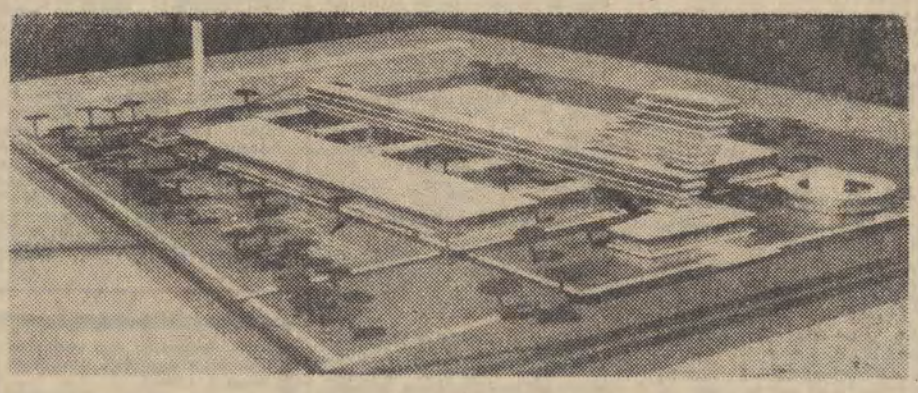

Ostatnio Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prez. RN m. Łodzi opiniował koncepcyjne projekty przyszłego Instytutu Włókiennictwa który ma powstać w Łodzi przy ul. Brzezińskiej 1/7.

Rozpoczęcie jego budowy zaplanowano na rok 1970.

Z 6 wersji — z których 5 przygotowało Biuro Projektów Zakładów Włókienniczych, a 1 Instytut Włókiennictwa — przedstawiamy tę ostatnią, projekt Andrzeja i Tadeusza Herburtów.

Jakie walory posiada koncepcja tego projektu? (nie można mówić jeszcze o projekcie realizacyjnym).

Zdaniem Wydziału Budownictwa odznacza się on poprawną i zdyscyplinowaną kompozycją bryłową budynków. Ukształtowanie całego obiektu odpowiada programowi organizacji i powiązaniom funkcjonalnym przyszłego instytutu. Całość programu technologicznego zamknięto w zasadzie w czterech elementach architektonicznych. Pierwszy, to dwie hale technologiczne, złączone pięcioma poprzecznymi budynkami, w których zlokalizowano zakłady naukowo-badawcze. Budynki te są ze sobą zespolone przebiegającym nad nimi trzypiętrowym łącznikiem (trzeci element) przeznaczonym na laboratoria, pracownie i pomieszczenia pracy koncepcyjnej. Północna część łącznika przeobraża się stopniowo w zespół wysokościowy, jedenastokondygnacyjny, który ma mieścić administrację, działy współpracy z zagranicą, ośrodki informacji branżowej i resortowe oraz dyrekcję.

W rozbudowanym poziomo parterze (czwarty element), przy głównym holu wejściowym zaprojektowano salę imprezową, audytorium, bibliotekę z czytelniami i salę restauracyjną dla potrzeb pracowników instytutu, który zatrudni około 1000 pracowników naukowych i inżynieryjno-technicznych.

Teren przyszłego instytutu, wg tej koncepcji projektowej, obejmuje 12 ha. Byłby to obiekt należący do najbardziej reprezentacyjnych w stolicy włókiennictwa polskiego.

(Tar.)

Wszystko o OHP

W czwartek 9 bm. w godz. 13—14.30 przez NTU 303-04 z naszymi Czytelnikami rozmawiać będzie

Zbigniew Antoszewski

sekretarz Łódzkiej Komisji Ochotniczych Hufców Pracy

- MOŻLIWOŚCI ZDOBYCIA ZAWODU DLA MŁODZIEŻY
- MIEJSCA PRACY W SPÓŁDZIELCZOŚCI INWALIDZKIEJ
- SZANSE DLA DZIEWCZĄT
- ZASADY WYNAGRADZANIA W OKRESIE NAUKI

Listy

ADMINISTRACJA NIE ZAREAGOWAŁA

W początkach grudnia poruszyliście niezmiernie ważką i aktualną sprawę zabezpieczenia klatek schodowych przed zimnem. M. in. pisaliście o naszym bloku przy ul. Zachodniej 10a, ale choć od tego czasu upłynęło ponad 2 tygodnie nic się u nas nie zmieniło. U drzwi wejściowych w dalszym ciągu brak sprężyny. Nikt też nie myśli o wprawieniu wybitych szyb i wstawieniu nowej klamki. Widać artykuł wasz przeczytali tylko lokatorzy. Administracja wolała go nie zauważyć.

K. O.

z miasta

* „Problemy polityki wyznaniowej w świetle uchwał V Zjazdu PZPR" — to temat zajęć Wszechnicy Laickiej, o godz. 18, w ŁDK (Traugutta 18).

* „Obłok w spodniach" — monolog W. Majakowskiego w wykonaniu Z. Marczewskiego, o godz. 18, w Klubie TPP-R (Narutowicza 28), połączony z wyświetlaniem filmu.

* Zdjęcia radiofotograficzne: — Śródmieście (Moniuszki 7) ul. Nowotki od nr 145 do 181 i Obr. Stalingradu od nr 2 do 4; Widzew — (Szpitalna 6) ul. Józefa od nr 5 do nr 7.

OGŁOSZENIA DROBNE

FUTRO (kasztanki) lub z tchórzy, rozmiar średni — kupię. Oferty „64125" Prasa, Piotrkowska 96.

WÓZEK dziecięcy głęboki — zimowy (firma Jarecki), stan bardzo dobry — tanio sprzedam. Lipowa 50 m. 4, godz. 16—20. 64009-g

FUTRO — łapki karakułowe, brązowe kupię. Oferty „64017" Prasa, Piotrkowska 96.

PEKIŃCZYKI sprzedam. Łódź, PKWN 28 m. 73. 64023-g

FUTRO — karakuły nowe, duże — sprzedam. Lubelska 29 m. 22. 63986-g

„WARSZAWĘ-Combi" nową względnie po małym przebiegu kupię. Tel. 200-25, po godz. 16. 63979-g

GARAŻ ogrzewany do wynajęcia. Kolej Obwodowa, Kolejowa 43. 64028-g

MIESZKANIE — 37,8 m kw. — bloki (Dąbrowa), zamienię na większe w tej dzielnicy. Oferty „63958" Prasa, Piotrkowska 96.

SAMOTNY poszukuje niekrępującego pokoju sublokatorskiego. Oferty „63999" Prasa, Piotrkowska 96.

DĄBROWA, M-4 rozkładowe, zamienię na dwa mieszkania oddzielne. wygody. Oferty „64000" Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ z kuchnią w Zgierzu, ul. 17 Stycznia 46 m. 8, zamienię na podobne w Łodzi. 63985-g

POSZUKUJĘ pokoju. Tel. 584-00 wewn. 360 do godz. 15, Olejnik. 64043-g

PANIEŃKĘ na mieszkanie przyjmę. Franciszkańska 38 m. 80. 64030-g

MIESZKANIE „M-2" w Zgierzu, zamienię na podobne lub większe w Łodzi. Oferty „64026" Prasa, Piotrkowska 96.

UCZNIA lub stażystę po szkole przyjmę zaraz. Warsztat stolarski. Katowice, 3 Maja 21. Mieszkanie zapewnione. 173-k

MATEMATYKA, fizyka. 213-53, Marciniak. 63971-g

KOREPETYCJI z matematyki, fizyki — także studentom udzielam. Tel. 449-03. 64015-g

MATEMATYKI udziela mgr Pluskowski 257-57. 63074-g

NIEMIECKI, rosyjski, lekcje, konwersacja, tłumaczenia. — Głowacki, tel. 362-99. 64003-g

GOSPOSIA dochodząca — do 6-letniego chłopca potrzebna. Jaracza 6, Pracownia Kapeluszy. 64136-g

POMOC domowa potrzebna. Obr. Stalingradu 37-a m. 4-b. 63998-g

POMOC domowa w godz. 10—16 do 3-osobowej rodziny potrzebna. Srebrzyńska 49 m. 30, blok 32, tel. 521-90. 64019-g

POMOC do dziecka potrzebna. Teofilów, Traktorowa 87, godz. 17—21. 64013-g

POMOC domowa potrzebna. Piotrkowska 70 m. 24. 64034-g

SAMODZIELNA gosposia na stałe potrzebna. Kasowa 2 m. 42. 64020-g

PIES foksterier zginął. Tel. 521-90. 64018-g

ZGINĄŁ pies pekińczyk ciemnobrązowy. Odprowadzić za wynagrodzeniem. — Jaworska, Brzozowskiego 1 m. 23.

UNIEWAŻNIA się zaginione druki ścisłego zarachowania, rachunki firmowe wzór CWD-Hdla od nr 003362 do nr 003386. Biuro Zbytu Przemysłu Motoryzacyjnego „Behamot" — Oddział Rejonowy w Łodzi — Sklep nr 1 w Łodzi ul. Roosevelta 5, tel. 237-79. 169-k

ŚWIADKÓW wypadku samochodowego dnia 29.III 1968 r. na ul. Piotrkowskiej przy Zielonej („Syrena" uderzyła w tył „Wartburga"), proszę o skontaktowanie: tel. 484-24. Szczególnie proszę mężczyznę, którego przez zatrzymanie „Wartburga" — uratowałem przed wypadkiem. 63955-g

NAJWIĘKSZĄ ilość ofert posiada Prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka" Warszawa. Elektoralna 11. Informacje 10 zł — znaczkami. 35-k

Piórkiem PO MIEŚCIE

— Nie potrzebują państwo dziadka do dziecka?

Oszczędzaj w PKO

Łodzianie kupują za pieniądze z Australii

Przedświąteczny i Sylwestrowy szał zakupów nie ominął w Łodzi także Ekspozytury Banku Polska Kasa Opieki. W ciasnym lokaliku przy ul. Sienkiewicza panował niesamowity tłok, a ekspedientki miały pełne ręce roboty. Ten napływ klientów będzie się tu utrzymywał jeszcze przez pewien czas. Wkraczamy bowiem w okres karnawału i niejedna z łodzianek i niejeden z łodzian, mający krewnych za granicą, będą chcieli zaopatrzyć się w modne, zagraniczne nowości.

A jest ich w Banku PeKaO sporo. Angielskie szale mohairowe, włoskie pończochy helanco, bluzki i damska bielizna, damskie spodnie z helanco, zagraniczne męskie koszule, szwajcarskie parasole... Zwolennicy zagranicznych leków mogą tu nabyć za dewizy (do których trzeba jednak dołączyć receptę lekarza) różnego rodzaju odżywki i lekarstwa. Można tu także, również za dewizy, nabyć materiały budowlane, meble czy samochód, pralkę, sprzęt rybacki, traktor, węgiel, a nawet spółdzielcze mieszkanie.

Jest więc Ekspozytura Łódzka Banku PeKaO czymś w rodzaju „kantoru pomocy" i „okna wystawowego" dla towarów zagranicznych i krajowych. Fakt ten niejednokrotnie już powodował w naszej prasie dyskusje — zwłaszcza na temat zdarzających się niekiedy pewnych zjawisk ujemnych. Np. wykupywania przez handlarzy bonów na towary Banku PeKaO i odprzedawania ich osobom, pragnącym te towary nabyć, a nie mającym dewiz. Tego rodzaju fakty nie mogą jednak przesłaniać pożytecznej roli PeKaO. Jest z tym podobnie jak z kinem. Żaden myślący człowiek nie będzie żądał ograniczenia w Polsce działalności kinowej dlatego, że przed wejściami do kin często grasują „koniki", handlujący kinowymi biletami. Będzie jedynie oczekiwał bardziej skutecznej akcji odpowiednich organów władzy przeciw „konikom".

W sprawach tych istnieje zresztą ciągle wiele niejasności i nieporozumień. Warto więc na progu nowego roku przypomnieć, że Bank PeKaO nie ma nic wspólnego z popularnym PKO i oszczędzaniem pieniędzy, odwrotnie, służy korzystnemu dla obywateli i państwa ich wydawaniu. Istnieje on już od roku 1929, pomyślany jako forma handlowej więzi (i pomocy) między Polakami, żyjącymi za granicą, a ich krewnymi i znajomymi w kraju. Bank zajmuje się więc dostarczaniem towarów zagranicznych i krajowych, w zamian za dokonane za granicą wpłaty w obcych walutach i dewizach oraz za dewizy, będące w posiadaniu osób mieszkających w kraju.

Wymownym dowodem użyteczności tych usług jest stały wzrost zleceń na Bank PeKaO, otrzymywanych przez łodzian z różnych zakątków świata. Europa, Ameryka Północna i Południowa, Afryka, Australia... Polacy rozrzuceni Australia... Polacy rozrzuceni po całym świecie mogą dziś dokonywać wpłat w placówkach zagranicznych PeKaO bądź w bankach każdego kraju na rachunek tej instytucji. A ta dostarcza ich krewnym i znajomym w Polsce każdego towaru, jaki wybiera wpłacający za granicą lub osoba odbierająca w kraju. Towary zakupione w ten sposób są przy tym wolne od cła.

Ekspozytura Łódzka Banku ma również swoje kłopoty. Sprawę zbyt ciasnego lokalu rozwiąże jednak nowy, reprezentacyjny sklep tej instytucji, który wkrótce zostanie otworzony przy al. Kościuszki 59/61. Pomimo stałego rozszerzania asortymentu towarów, w Ekspozyturze Łódzkiej brak jest pełnego ich wyboru i sprzedaż szeregu artykułów zagranicznych odbywa się wyłącznie w Warszawie. Biorąc pod uwagę dobre zaopatrzenie Ekspozytury Warszawskiej, naczelna dyrekcja Banku PeKaO powinna chyba pomyśleć o systematycznym zaopatrywaniu w nowo wprowadzone towary także wszystkich placówek terenowych — również i Ekspozytury Łódzkiej. Zaoszczędziłoby to klientom z Łodzi i województwa czasu i kosztownych podróży do Warszawy.

T. SKUPECKI

Hans Schultz zaciera ślady

(Dokończenie ze str. 1)

Coraz bardziej realne było już wtedy w Niemczech dojście do władzy faszyzmu, toteż przyspieszono przygotowania do wysłania tam nowego agenta. Po potwierdzeniu swojego przybycia do Niemiec Ilia nie miał się kontaktować z centralą, dopóki nie zdobędzie stanowiska, które umożliwi mu przesyłanie wartościowych informacji.

Kiedy pewnego mroźnego lutowego dnia w 1930 roku stary Hans Schultz witał nie znanego bratanka na dworcu w Monachium — scenę tę obserwował agent radziecki, który jechał za mercedesem Hansa aż do jego willi na Rumfordstrasse.

Chociaż wuj Schultza posiadał wielkie wpływy, to jednak radzieckie pochodzenie jego bratanka musiało mu przeszkodzić w karierze. Ale własnie patologiczna nienawiść hitlerowców do wszystkiego co komunistyczne przyczyniła się do przełamania tej trudności. Kiedy Hans Schultz dowiedział się od Friedricha że jego ojciec walczył po stronie bolszewików, postanowił za wszelką cenę zatrzeć ślady tych wydarzeń. Dzięki pieniądzom wuja z papierów Friedricha zniknęły więc wszelkie dane świadczące o jego rosyjskim pochodzeniu. Co więcej: za pieniądze wuja Friedrich został przekształcony w Waltera. Tak bowiem miał na imię młodszy syn hamburskiej gałęzi rodziny Schultzów, którego samobójstwo, popełnione w kompromitujących okolicznościach, trzymano w tajemnicy. I wreszcie, żeby zatrzeć ostatnie ślady, Hans Schultz opowiadał wszystkim w Monachium, że bratanek z Rosji nie przyjechał w ogóle. Wreszcie przeniósł się z Hamburga do Berlina z bratankiem, z Ilią Swietłowem, który nie nazywał się już Friedrich, ale Walter Schultz.

W Berlinie Ilia, który znał nieco perski od robotników w Azerbejdżanie, zaczął studiować orientalistykę. Poczynił wiele korzystnych znajomości. Między innymi poznał wodza plemienia Nomadów z pogranicza turecko-irańskiego, który kiedyś miał mu się ogromnie przydać. Wiedząc, że musi wstąpić do NSDAP zanim partia ta dojdzie do władzy — również dzięki wujowi uzyskał osobistą rekomendację Rudolfa Hessa.

O tym wszystkim Ilia Swietłow poinformował Moskwę w swoim pierwszym zaszyfrowanym meldunku.

(c.d.n.)
Oprac. ZETA

CO? gdzie? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Informacja telef.	03
Straż Pożarna	08
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogot. MO	07, 400-00, 500-00
Informacja PKP	581-11
Informacja PKS	365-96
Pomoc drog. PZM	533-09

TEATRY

TEATR WIELKI — godz. 19 „Straszny dwór"
TEATR POWSZECHNY — godz. 16 „Szelmostwa Skapena"
TEATR NOWY — godz. 16 „Żeglarz"
MAŁA SALA — godz. 20 „Bliski nieznajomy"
TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) — godz. 15 „Niemcy", g. 18.30 „Ogniem i mieczem"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Dobrze skrojony frak"
OPERETKA — g. 17.30 „Czerwony kapturek"
TEATR PINOKIO — godz. 10, 16 „Legenda gdańska"
TEATR ARLEKIN — g. 17.30 „Przygody misia warszawskiego"

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) czynne od godz. 10—17
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w godz. 10—17
MUZEUM SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) — czynne w godz. 9—15
MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) — czynne od godz. 10—17.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) czynne w godz. 11—17

KINA

BAŁTYK — „Ciężkie czasy dla gangsterów" od lat 16 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, „Anna Karenina" od lat 16 (radz.) godz. 20
POLONIA — „Czarny mustang" od lat 11 (USA), godz. 10, 12.15, 14.30; „Agent o dwóch twarzach" od lat 14 (franc.) godz. 17, 20
WISŁA — „Wypadek" od lat 18 (ang.), godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Zapach migdałów" od lat 16 (bułg.), godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — remont
ZACHĘTA — „El Greco" od lat 14 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ADRIA — **Pożegnanie z tytułem:** „Przemytnik z Piemontu" od lat 16 (wł.-franc.), godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
CZAJKA — „Noc iguany" (USA) od lat 18 godz. 17, 19.45
ENERGETYK — nieczynne
GDYNIA — „Lalka" od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19
HALKA — „Sprytny Piotr" od lat 9 (bułg.) godz. 15.45, „Znałem ją dobrze" od lat 18 (wł.) godz. 17.45, 20
1 MAJA — „Przesuń się kochanie" od lat 14 (USA), godz. 15.30, 17.45, 20.
ŁĄCZNOŚĆ — „Winnetou" I seria, od lat 11 (jugosł.) godz. 18
ŁDK — „Siedmiu w blasku złota" (wł.) od lat 16, godz. 15, 17.30, 20
MŁODA GWARDIA — „Dżingis Chan" od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA — „Niewidzialny batalion" od lat 11 (jugosł.) godz. 15.45, „Prywatna burza" od lat 16 (czechosł.) godz. 17.45, 20
OKA — „Bajka o carze Sałtanie" (radz.) od lat 7, godz. 15.15, „Popioły" I i II s. (pol.) od lat 16, godz. 17.30
POLESIE — „Ostatni po Bogu" (pol.) od lat 14, godz. 17, 19
POPULARNE — „Flip, Flap i inni" (USA) od lat 11, godz. 15, 17, 19
PRZEDWIOŚNIE — „Dziennikarz" (radz.) od lat 16, godz. 15.30, 19
PIONIER — nieczynne
POKÓJ „Tabliczka marzenia" od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20
REKORD — „Urocza gospodyni" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, „Tom Jones" od lat 16 (ang.) godz. 17.30, 20
ROMA — „Hasło Korn" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOJUSZ — „Piękna Angelika" od lat 16 (franc.) godz. 17, 19.15
STOKI — „Droga nad morzem" od lat 16 (bułg.), godz. 16, 18, 20
STYLOWY — STUDYJNE — „Oferta matrymonialna" od lat 16 (włosko-fr.), godz. 15.45, 18; Film miesiąca — „Bunt" (jap.), godz. 20.15
STUDIO — „Kobieta i mężczyzna" od lat 16 (franc.) godz. 17.15, 19.30
ŚWIT — „Do widzenia Charlie" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY — Bajki: „Cierpienia małego lenia", „Gość z kosmosu", „Kłusownik", „Niesforny piesek" godz. 16, 17, **Kino filmów polskich:** „Pętla" od lat 18, godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 193, Niciarniana 15, Rzgowska 51, R. Luksemburg 3, Jaracza 32, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna.

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty i Widzew.

Klinika WAM ul. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Polesie.

II Klinika Poł.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście z Rej. Poradni „K", ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście z Rej. Poradni „K", ul. Piotrkowska 107 i 269.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności — tel. 03.

Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 — w godz. 19—5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godzinach 16—7.

Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godzinach 19—5.

L. Teliga za tydzień w Dakarze

(Dokończenie ze str. 1)

fami koralowymi Cieśniny Torresa na Morzu Arafura. Przez Ocean Indyjski żeglarz płynął trasą Herbacianych Kliprów, korzystając z podmuchów południowo-wschodniego monsunu do Wyspy Mauritius, pozostawiając obok Madagaskar. Odtąd wzdłuż południowego cypla Afryki sprzyjał mu szybki prąd Humboldta. Ostatni meldunek o Telidze nadszedł 12 listopada 1968 r. z rejonu Przylądka Dobrej Nadziei, gdzie spotkał go radziecki statek „Metalurg Bardin". Sprzyjające pasaty towarzyszyły mu odtąd na trasie blisko 2 tys. mil do Zatoki Gwinejskiej. Koło równika „Opty" najprawdopodobniej wszedł w stały pas ciszy. Stąd też pewne osłabienie tempa rejsu.

Od Wysp Zielonego Przylądka, kpt. Teliga musiał się zdecydować na wybór jednej z dwóch tras. Pierwsza z nich — dłuższa zapewniała wykorzystanie silnych podmuchów wyżu azorskiego, wiejącego półkoliście na ocean i zakręcającego przez Europę do lądu afrykańskiego. Druga trasa — znacznie krótsza prowadziła wzdłuż brzegów zachodniej Afryki. Ten rejon charakteryzują przeciwne wiatry, a koło Dakaru — strefy ciszy. Na tej trasie L. Teliga mógł liczyć na żeglugę nocną i podmuchy bryz wiejące od lądu.

Jak wynika z miejsca spotkania L. Teligi z M/S „Moniuszko", żeglarz wybrał krótszą, lecz znacznie trudniejszą trasę wzdłuż brzegów afrykańskich. Od Dakaru przez Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich, Leonida Teligę czeka jeszcze 1 tys. mil ostatniego odcinka do Casablanki. Za sobą ma już przeszło 30 tys. mil samotnej podróży przez morza i oceany. Jego wyczyn zaliczyć należy do największych w historii światowego żeglarstwa.

W związku ze śmiercią nieodżałowanego przełożonego i kolegi

mgr inż.

Stefana Dutkowskiego

głównego inż. Centralnego Biura Technicznego Przem. Maszyn Włókienniczych w Łodzi, wyrazy szczerego współczucia rodzinie składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODST. ORG. PART. I PRACOWNICY CBT

Dnia 4 stycznia 1969 r. zmarła

Ś. † P.

Emilia Dębecka

z domu KOLANKO
lat 58

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 stycznia br. z kaplicy cmentarza na Mani, o czym powiadamia

MĄŻ

Radio i TV

ŚRODA — 8 STYCZNIA 1969 R.

PROGRAM I

8.00 Dziennik 8.20 Koncert 9.00 „Muzyka do marszu i biegu" 9.20 Muzyka baletowa 10.00 „Słony lod" — fragm. 10.20 Muzyka ludowa 10.45 „Sienkiewicz i wojsko" 11.00 „Margaryna" 11.25 Estrada piosenkarzy. 11.45 Publicystyka międz. 12.05 Wiad. 12.10 Koncert 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 „Kolorowe listy" 13.25 Swojskie melodie 13.40 „Więcej, lepiej, taniej" 14.00 Rep. literacki 14.20 Gra duet Rawicz — Landauer 14.30 Z estrad i scen operowych 15.00 Wiad. 15.05 „Nasze spotkania" — Bułgaria 15.30 „Przylądek Dobrej Nadziei" 15.50 Z księgarskiej lady 15.55 Opinia konsumenta 16.00 „Popołudnie z młodością" 18.40 Muz. i akt. 19.05 Koncert reklamowy 19.20 Powiatu dzień rolniczy 19.35 B. Britten: „Opera żebracza" 20.00 Dziennik 20.26 Kronika sportowa. 21.00 Koncert chopinowski 21.30 Koncert życzeń 22.00 Przegląd wydarzeń 22.10 „Kompozytor i jego piosenki" 22.30 Odpowiedzi z różnych szuflad 22.45 Muzyka taneczna 23.00 II wydanie dziennika 23.10 Wiad. sport. 23.15 Po raz pierwszy na antenie 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 „Zielone sygnały" 9.50 Wiązanka melodii 10.00 G. Holst: 3 fragm. z suity „Planety" 10.25 Rozmaitości literackie. 11.25 Polska muzyka 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Komunikaty 12.30 (Ł) Dwa reportaże 12.50 (Ł) Koncert rozrywkowy 13.25 Fragm. prozy 13.45 Muzyka francuska 14.30 Offenbachiana 14.45 „Błękitna sztafeta" 15.00 Koncert 15.25 Gra Kapela E. Donarskiego 15.50 „Przeszczepy dziś i jutro" 16.00 Wiad. 16.05 Z muzyki klasycznej 16.45 (Ł) Aktualności Łódzkie 17.00 (Ł) „Godzina w miękkim fotelu" — blok. muz. 18.30 „Radiowy Klub Eksporterów" 18.45 Lekcja jęz. franc. 19.00 Wiad. 19.07 Muzyka rozrywkowa 19.30 „Nadzieja" — rep. 20.20 Wiązanka melodii 20.30 Felieton muz. J. Waldorffa 21.00 Z kraju i ze świata 21.27 Wiad. sport. 21.31 Koncert muzyki rosyjskiej 22.28 „Zimowy wieczór" 22.43 J. Brahms: Sonata G-dur 23.15 Uniwersytet Radiowy 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.05 Quodlibet. 17.30 „Mieć i nie mieć" — odc. 17.40 Między „Bobino" a „Olimpią" 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Herbatka przy samowarze 18.25 Przebój za przebojem 19.00 Odc. „Zwycięstwa" J. Conrada 19.30 Muzyczne pojedynki 19.50 Moja najciekawsza sprawa — opowiada mec. Wł. Pociej 20.00 Reminiscencje muzyczne 20.45 Teatrzyk „Zielone oko" 21.20 Mikrorecital Al. Dolskiego 21.30 Opera za 5 groszy — „Don Juan" 21.50 Gian-Carlo Menotti „Konsul" 22.00 Fakty dnia 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Cilla Black 22.15 Ludzie, zwierzęta, rośliny 22.35 Ella Fitzgerald śpiewa Cole Portera 23.00 Poezja prozą 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

10.00 — „Sygnały" pol. film fab. 11.30 — Przerwa. 11.55 — Wychowanie obywatelskie (kl. VIII): „Made in Poland". 12.25 — Przerwa. 14.55 — Program dnia 15.00 — Matematyka w szkole: „Symetria środkowa i równoległoboki". 15.30 — Matematyka (kurs przygotowawczy): „Twierdzenie o trójkącie" (cz. II) i „Twierdzenie Pitagorasa". 16.35 — Dziennik. 16.45 — Dla młodych widzów: „Zrób to sam". 17.00 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję". 17.25 — Rep. z mistrzostw Polski w jeździe figurowej na lodzie. 18.05 — Telekram. 18.15 — ŁWD. 18.35 — Wszechnica TV: „Sztuka liczenia". 19.05 — PKF. 19.20 Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Światowid". 20.35 — „Axur — król Ormus" — opera, Muzyka: A. Salieri. Libretto — W. Bogusławski. 21.50 — „Pejzaże". 22.20 — Dziennik. 22.35 — Program na jutro. 22.40 — Matematyka (kurs przygotowawczy) — powtórzenie.

Dnia 6. I. 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami najukochańszy mąż i ojciec, przeżywszy lat 65

Ś. † P.

Józef Warchulski

b. więzień obozów koncentracyjnych

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 9. I. br. o godz. 14 w kaplicy Starego Cmentarza rzym. kat. przy ul. Ogrodowej. Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godz. 14.30, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, SYN, BRAT I RODZINA

Dnia 6 stycznia 1969 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 41, opatrzony św. sakramentami najukochańszy mąż i ojciec,

Ś. † P.

Wiesław Sobiecki

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 9 stycznia 1969 r. o godz. 15 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążone w głębokim żalu

ŻONA, CÓRKA I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 6. I. 1969 r. po bardzo długich i ciężkich cierpieniach zmarł mając lat 49 najdroższy mąż i ojciec

Ś. † P.

Stefan Dutkowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 9. I. br. (czwartek) o godz. 14 na cmentarzu rzym. kat. na Dołach, o czym powiadamiają przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokiej rozpaczy

ŻONA, CÓRKA I SYN

Zygmunt Zeydler-Zborowski

Nieudany urlop majora Downara

— Rozumiem, że to są bardzo przykre sprawy — powiedział głosem pełnym współczucia — ale widzi pan, szukam czegoś, co by rzuciło choć odrobinę światła na tę ponurą zbrodnię. Bo dotychczas tylko śmierć pańskiej żony jest realnym i konkretnym faktem. Reszta to domysły. Niech się pan więc nie dziwi, że chcę zajrzeć do rzeczy pańskiej żony. Może znajdę jakąś notatkę, która dopomogłaby mi w odszyfrowaniu tej zagadki. Oczywiście nie ma mowy o oficjalnej rewizji. Proszę pana jedynie o uprzejmość.

Skoczyński westchnął jak człowiek, który z rezygnacją poddaje się swemu losowi.

— No cóż... trudno. Nie mogę panu odmówić. Od czego chciałby pan zacząć?

— Od książek, notatek i listów.

— Musi pan być przygotowany na rozczarowanie. O ile mi wiadomo, moja żona miała zwyczaj niszczyć swoją korespondencję.

— Ja zawsze jestem przygotowany na rozczarowania — uśmiechnął się Downar.

Skoczyński zaprowadził swego gościa do pokoju żony. Wbrew jego przewidywaniom panował tu wzorowy porządek. Najwidoczniej gosposia postarała się o to, żeby wszystko znajdowało się na swoim miejscu. Kurze były starte, podłoga wyfroterowana.

— Zostawię tu pana samego. To dla mnie zbyt przykre. Zresztą muszę załatwić jeszcze parę telefonów.

Downar metodycznie zabrał się do roboty. Przejrzał książki stojące na półce, przeszukał kieszenie płaszczy i szlafroków, pootwierał torebki, wreszcie usiadł przy małym biureczku.

W szufladach były rachunki za światło, kwity z pralni i karty od znajomych z pozdrowieniami z Bułgarii, z Jugosławii, z Zakopanego. Poza tym trochę fotografii, koperta ze znaczkami pocztowymi, kilka długopisów, papier listowy. I nagle...

Nareszcie coś konkretnego. Nie dokończony list. Na kopercie tylko nazwisko: Olga Ternerowa. Wewnątrz pół arkusza papieru listowego. Parę zdań napisanych w pośpiechu. „Nie mogę dłużej czekać. Natychmiast potrzebuję pieniędzy. Nie przychodź do mnie i nie telefonuj. Ja się z tobą skontaktuję. Jeżeli możesz, to...". I nic więcej.

Downar schował kartkę do kieszeni i szukał dalej. Nic już jednak ciekawego nie znalazł.

Kiedy wrócił do gabinetu, zastał profesora znowu zajętego karmieniem chomika.

— No i co? Znalazł pan coś interesującego?

Downar potrząsnął głową.

— Niestety, nic. Niech mi pan powie, panie profesorze, czy pańską żonę łączyły jakieś interesy handlowe z Ternerową?

— Interesy handlowe? Nic mi o tym nie wiadomo. Dlaczego pan o to pyta?

— Tak mi coś przyszło na myśl. Nieważne.

*

Rewizja w mieszkaniu Ternerów nie wymagała żadnych dyplomatycznych posunięć. Po prostu prokurator wydał nakaz i Downar, dobrawszy sobie do pomocy porucznika Olszewskiego, pojechał na Wiejską.

Szukali bardzo dokładnie w pokojach, w łazience, w kuchni, w przedpokoju. Przetrząsali szafy, walizki, szuflady. Przeglądali książki, notatki, listy, rachunki. Nic, absolutnie nic takiego, co mogłoby naprowadzić na jakikolwiek ślad.

Usiedli zniechęceni i zapalili papierosy.

— A może by zajrzeć do tapczanów? — zaproponował Olszewski.

Downar wzruszył ramionami.

— Nie wiem, co spodziewacie się znaleźć w tapczanach, ale jeżeli chcecie...

Porucznik poszedł do sąsiedniego pokoju. Po chwili zawołał:

— Towarzyszu majorze!

— Co się stało?

— Zobaczcie co znalazłem.

— Taśmy magnetofonowe?

— Tak. Wetknięte były pod kołdrę. Może przesłuchamy.

— Oczywiście. Nie jest wykluczone, że znajdziemy to, czego szukamy — powiedział Downar, któremu przypomniała się nie dokończona piosenka znaleziona w kieszeni ortalionowego płaszcza.

Rozsiedli się więc wygodnie w głębokich fotelach i nastawili magnetofon.

Piosenki, arie operowe, nagrania z koncertów chopinowskich. Żadnego komentarza, żadnych dialogów. Ani śladu nie dokończonej piosenki. Dopiero kiedy Olszewski założył ostatnią taśmę...

Downar drgnął i począł uważniej słuchać.

— Tak, to jest głos Skoczyńskiej — powiedział cicho, jakby się bał spłoszyć płynące z magnetofonu słowa.

„...Muszę mieć te pieniądze. Rozumiesz? Przecież to dzięki mnie, tylko dzięki mnie, zarabiacie z Konradem taką forsę. Nie próbuj kombinować, bo o wszystkim zawiadomię milicję...".

Drugi kobiecy głos był niższy, spokojniejszy.

„...Nie denerwuj się, Halszko. Błagam cię. Miej trochę cierpliwości. Wiesz chyba, że to nie są takie proste sprawy. My także czekamy na pieniądze. Ten facet obiecał uregulować wszystko w najbliższym czasie. Przecież nie chcemy cię wykiwać".

I znowu głos Skoczyńskiej:

„Wcale nie jestem tego pewna. Słyszałam, że wybierasz się za granicę. A jeżeli pojedziesz i nie wrócisz? To co? To kto mi wtedy zapłaci? Konrad? Już ja jego znam. Powie, że o niczym nie wie. Nie, nie, moja droga, żadnych takich numerów. Daję ci tydzień na uregulowanie tego długu. Jeżeli do przyszłej soboty nie dostanę pieniędzy, to nie licz na moją lojalność. Milicja otrzyma dokładne informacje... Do widzenia".

Potem muzyka taneczna, piosenki, koncert skrzypcowy.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 98 Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53 centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 156 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruch", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Druk. Prasowe Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Warszawa, Al. Jerozolimskie 125/127. — Papier: druk. mat. 50 g. Zam. 69. P-6 /